

Skuniu, zauważyłam, że ostatnio coraz częściej się "wspomagasz" jakimiś środkami, a i tak jesteś napięty i drażliwy.



Wcale nie! Nic mi nie jest! A poza tym nie Twoja sprawa!



Martwię się po prostu o Ciebie. Jeśli chcesz pogadać, to jestem tutaj. A może wolałbyś porozmawiać z psychologiem?



Nie jestem wariatem!



Nic takiego nie powiedziałam. Na szczęście minęły te czasy, kiedy osoby z trudnościami psychicznymi traktowano, jak wariatów. Wizyta u psychologa albo psychiatry, czy chodzenie na terapię to nie żaden wstyd, to korzystanie z pomocy!

